RUSKI INWALID

No. 211.

NIEDZIELA. 5 Września. 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Krajowe: Królewstwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Hiszpaniia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 1 Września.

Wipis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey łaski,

MY ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski &c. &c. &c.

Zważywszy, iż chwilowa zmiana w odbywaniu spraw administracyynych Naszego Królestwa Polskiego, przynieśćby musiała przerwę dobru kraiu i służby publiczney szkodliwą: postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Artykuł I. Wyiąwszy prace ściągaiące się do przyszłego Seymu, których decyzyią Sobie samym zachowuiemy; Namiestnik Nasz w Królestwie Polskiem wykonywać będzie przez cały ciąg teraznieyszego pobytu Naszego w temże Królestwie, władzę iaką mu nadaliśmy pełnomocnictwem z dnia $\frac{17}{29}$ Kwietnia 1818, w całey iey rozciągłości i zupełności.

Artykuł II. Wykonanie ninieyszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczonem, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w *Warszawie* dnia $\frac{16}{28}$ Sierpnia 1820.

(podpisano) ALEXANDER.

Minister Sprawiedliwości	przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz Stanu
(podp:) M. *Badeni.*	(podp:) Ig. *Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu (podpisano) *Sobolewski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Frankfortu 29 Sierpnia.

Gazetom Hanauskim i Kasselskim zabroniono donosić o wypadkach w Hiszpanii i w Neapolu; mieszkańcy atoli obu tych miast wie-

dzą o nich z innych Gazet Niemieckich, które nie są zakazane.

Na sessyi Izby Deputowanych odprawioney d. 14. b. m. w *Karlsruhe*, naradzano się o przychodach kraiowych; odrzucono wniesiony podatek od kapitałów, a opłatę od sprzętów do przyszłego Seymu odłożono. Przyięto opłatę od pobieraney ze skarbu pensyi. — Pan *Goll* w *Frankforcie* nad *Menem* i bankier nadworny *Haber* w *Karlsruhe* obowiązali się pożyczyć rządowi Badeńskiemu 5 milionów złotych Niemieckich po 5 od sta.

Od brzegów Menu, 29 Sierpnia.

Wszyscy czeladnicy krawieccy w *Lipsku* porzucili d. 7 b. m. robotę niechcąc słuchać urządzenia Królewskiego względem ich płacy. Dotąd brali od maystrów na dzień 12 do 14 srebrników, i prócz tego dostawali śniadanie. Zapłata ta była zbyteczną w dzisieyszym czasie; maystrowie pragnęli iey zmnieyszenia; tegoż samego życzyli sobie i mieszkańcy, bo krawcy drogo za robotę rachowali, przytaczaiąc na usprawiedliwienie swoie, iż czeladzi drogo płacić muszą. Wyszło nakoniec urządzenie Królewskie, stanowiące dzienną płacę po 8 do 9 srebrników dla czeladników, z obowiązkiem, aby za te pieniądze sami się żywili i mieszkanie sobie naięli; ci zaś, którymby mayster dał żywność i mieszkanie, mieli brać po talarze na tydzień. Niepodobało się to urządzenie krawczykom; zagrozili wyyściem, co też uczynili, gdy na ich żądanie niechciano zezwolić. Sami prawie ieszcze czeladnicy rzemieślników opieraią się niekiedy publicznie urządzeniom kraiowym.

F r a n c y i a.

z Paryża, 25 Sierpnia.

Przybył tu Xiądz *Pradt*, były Arcy-Biskup Mechliński; ma stanąć osobiście w sądzie, i bronić się przeciwko podaney skardze.

Baron *de Sacy*, który testament *Ludwika XVI* przetłumaczył na ięzyk Arabski, posłał Królowi Pruskiemu exemplarz tego przekładu Monarcha w odpowiedzi swoiey dziękuie autorowi nietylko za przesłany exemplarz, lecz oraz za gorliwość, z iaką młodych Prusaków uczy ięzyków Wschodnich.

Szynkarz tuteyszy *Anmont* oświadczył publicznie radość swoię z zabicia Xiążęcia *Berry*, i powiedział: *Już ieden zginął, wkrótce taki los czeka innych. Niech żyie Cesarz!* Nazwał oraz gwardyią i żandarmów podłemi ludźmi, bo służą Królowi. Skazano go na trzyletnie więzienie i zapłacenie 300 franków kary pieniężney.

A n g l i i a.

z Londynu, 25 Sierpnia.

W dalszym ciągu aktu oskarzaiącego, czytanego przez prokuratora ieneralnego powiedziano między innem co następuie: »Do szczegołow pomienionych względem podróży Królowey do Katanii, dodać iescze powinienem, że Doktor *Holland* nietowarzyszył N. Pani, a iescze w Wenecyi w końcu kwietnia lub w początku maia opuścił był dwór iey.—W krótce Bergami zaszczycony został wyższem iescze dostoieństwem, to iest mianowanym został baronem. Takim sposobem goniec *Bergami* przetworzonym został w Barona della *Francini*. Królowa zawsze go baronem nazywała, a zatem i wszyscy ią otaczaiący tak go nazywać musieli. W tymże czasie w Katanii czyli w Augusta, Królowa kazała zrobić kilka swoich wizerunków z których nieieden darowała nowemu baronowi. Z Augusty wyiechała do Grecyi. (W tem mieyscu są szczegoły, których nieośmielamy się kommunikować) Jadąc do Aten wstępowała do Malty, a w Atenach stąneła 22 Kwietnia 1816 roku. Okoliczność tam zaszła dowodzi iak wielka była poufałość miedzy Królową i *Bergami* i iak on mało dla N. Pani okazywał uszanowania: Kapitan iednego okrętu Angielskiego znayduiący się wtenczas w Atenach stanął przed Królową z oświadczeniem należnego iey uszanowania, znalazł ią siedzącą z Bergami i Hrabiną *Oldi* N. Pani wstała z mieysca i prosiła aby kapitan pomieniony usiadł przy niey i rozmawiała z nim łaskawie, a *Bergami* przez cały ten czas siedział, nakoniec wstał i wyszedł nieukłoniwszy się nawet Królowey. — Z Aten udała się N. Pani przez Stambuł do Efezu.— (Tu znowu iest długi szereg nieprzystoynych szczegółow.) Następnie poiechała do Aun co w Syryi, tam także obchodziła się z *Bergami* aż nadto poufale. Ztąd udała się do Jerozolimy, a nieprzestaiąc na honorach i łaskach wylanych na swego Barona, wyprosiła tam iescze dla niego order grobu Pańskiego; lecz i tego niebyło iescze dosyć do wynagrodzenia zasług iego: N. Pani utworzyła swóy własny Order i nazwała go znakiem zaszczytnym S. *Karoliny*.—Prawie wszystkich siebie otaczaiących ozdabiła tym orderem, a Bergami wielkim iego mianowała mistrzem. (Smiech powszechny) wszystkie te okoliczności dowodzą, do iakiego stopnia ko-

chała Królowa zręcznego niegdyś gońca swego, a późniey Barona della *Francini*.«—

»W wrześniu tegoż roku N. Pani powróciła do Włoch i wysiadła w Terracina. Przez cały ciąg podróży pomienioney Królowa dawała widzieć publicznie swoią czułość dla *Bergami* i zupełnie na skromność płci swoiey właściwą zapomniała. W dzień S. Bartłomieia 24 Sierpnia była na okręcie wielka feta na cześć *bohatyra Bergami*, który w dniu tym obchodził swe imieniny. Wszyscy maytkowie spełniali kielichy za zdrowie N. Pani i iey gońca. Nieśmiem kommunikować szanownemu zgromadzeniu dalszych szczegołów tey uroczystości, niemniey też i innych wypadków, zaszłych wtenczas na okręcie; niechcę bowiem obrazić skromności waszey opowiadaniem wszystkich scen gorszących.«

»Po powrócie do Włoch, udała się N. Pani do maiętności swoiey *Deste* co na iezierze Como, gdzie iescze i w roku przeszłym mieszkała.—Brat *Bergami* mianowanym tam został prefektem czyli głównym dozorcą zamku, a matka iego którą dotychczas nazywano w całey rodzinie *Babunią* i która pod tém imieniem znaną była w całym orszaku N. Pani, otrzymała nazwanie Pani *Livio*. W tymże czasie matka i nowomianowany Prefekt poczęli mieć osobny stoł, niewspólny iak pierwiey z innemi służącemi. — Pod niebytność Królowey zbudowano w *Deste* teatr, gdzie pozniey dawano reprezentacyie drammatyczne i kochanek Królowey grał tam rozmaite roli. Z maiętności pomienioney odbywał on zawsze razem z Królową rozmaite przechadzki, a między innemi ieździli do wsi którą N. Pani kupiła dla niego i nazwała *Villa Bergami*. W temto mieyscu bawiła Królowa kilka dni podczas karnawału. Muszę tu wyznać że w tenczas to zaszły naybezwstydneysze i naybardziey szarpiące honor Królowey sceny.«

»Ztamtąd puściła się N. Pani przez Tyrol do Niemiec. Po krótkim pobycie w Munich Karlsruhe i Wiedniu udała się do Triestu. Bergami do tey podróży kupił podwówną karetę w którey zawsze iechał razem z Królową. — (Dotychczas podrożowała zwyczaynie Królowa w karecie poczwórney gdzie znaydowali się zawsze Hrabina *Oldi*, *Bergami* i maleńka wychowanka Królowey Panna *Picarron*) W Tryescie bawiła N. Pani dni kilka.«

Po czem Prekurator ieneralny opowiedział iescze niektóre szczegóły tyczące się związku Królowey z *Bergami* i zakończył swe doniesienie nastąpuiącemi słowy: »Z tych i wielu innych zeznań i dowodów można mieć wyobrażenie o innych, które są równie ważne iak liczne. Widać ze wszystkiego, że Królowa dopuściła się z tym człowiekiem wszelkich bezwstydów.«

Hiszpania.

z Madrytu, 18 *Sierpnia*.

Mieezkańcy na wyspie *Majorce*, gdzie morowe pewietrze grassuie, przełamali rozciągniony kordon; lecz niewiadomo ieszcze, czyli się rozeszli po wyspie lub też popłynęli na morze.

Biskup w *Urgel* prosił Monarchę, aby Xięży w dyecezyi iego uwolnił od tłumaczenia konstytucyi po nabożeństwie. Ambona Ducha Swiętego (pisze ten Prałat) nie może bydź zamieniona w katedrę prawa publicznego.

Rząd Portugalski wydał władzom Hiszpańskim pewnego Podpułkownika, który należał do rzezi w *Kadyxie*, a potém uciekł do tego kraiu.

Minister woyny odebrał list od Jenerała *Morillo*, pisany dnia 1 Maia z główney kwatery w *Walencyi*, w południowey Ameryce. Prosi w nim, aby Minister złożył Królowi powinszowanie woyska z powodu przyięcia konstytucyi, która wszystkie serca i opinie połączy. Ponawia nakoniec imieniem swoiem oraz wszystkich officerów i żołnierzy, przysięgę wierności temu nowemu towarzzskiemu związkowi, który Hiszpanom w obu częściach świata przyszłą szczęśliwość rokuie.

ROZMAITOŚCI.

Dziennik

snu Jasnowidzącey Pani M. . . . we względzie choroby W. Maiora *Zielińskiego*.

(*Dalszy ciąg.*)

Dzień 18 Maia z rana.

Magnetyzowana i uspiona przez Lachnickiego *w przytomności Krasińskiego Waleryana*, *Kapitana* Nofaka *i moiey*.

(Gdy Lachnicki zapytał się: czy iednemu z pacientów dla nabrania sił można wino dawać,—odpowiedziała:)

Jasnowidz: Znowu nalewać.—Że wy wszystko chcecie to robić co nadto. —Naylepiey nic nierobić tylko lekarstwa brać, wstaiesz—lekarstwo, idziesz spać—lekarstwo; boli cię głowa lekarstwo; czemu nieszukać wsparcia w naturze?—Obładuiesz żołądek, wypość się a tem

się nie osłabisz — Sokratesie, trzeba zacząć używać soli lotney.

Lach. On się skarży że drugą noc iuż miał niespokoyną.

Jasnowidz: Mówiłam że co raz gorzey będzie, ale to minie, niech się tylko teraz zachowuie iak na Sokratesa przystoi, bo z Cykutą żartować niemożna, ona ratuie, i zabiia.—*Spała poł godziny.*

Dzień 19 Maia.

Magnetyzowana przez Lachnickiego *w przytomności Kapitana* Nofoka *i moiey.*

Jasnowidz: Sokratesie, odmienisz materacyk na świeży, gdy zaczniesz brać 24 pigułek.—Materacyk ten szybko potrzeba odmienić by do porów powietrza obcego nie przypuścić.

Ja sam. Wszak ia go co dzień zdeymuię gdy się cały myię.

Jasnomidz: Myiąc się zamykasz pory. — Wiedz że Cykuta co raz bardziey skutkować będzie; przygotuy się na wielką rewolucyą w sobie,—wystrzegay się naybardziey wszelkich kwasow—nawet nie iedz szczawiu ani szpinaku mogłbyś sobie małą rzeczą zaszkodzić. Dekokt z rodzynków pić przestań, a natomiast piy wodę z cukrem i arakiem, dwie łyżki araku do ½ kwarty wody — Od 24 pigułek począwszy pić stare wino co drugi dzień, w ten zaś dzień co piiesz wino nie piy araku, przytym nic słonego, gorzkiego, kwaśnego.

Ja sam: Zakazałaś mi szpinak, szczaw, cóż ieść mogę?

Jasnowidz: Dobra nadzieia, Sokrates troskliwy o iedzenie.— Jedz kaszę z Sago kaszę pszenną.

Lach: A iaglaną?

Jasnowidz: Może ieszcze ze słoniną? ieszcze kiełbasy, szynki?—Sago z winem białym.

Lach. Krasińskiemu kazałaś pić Sago z winem czerwonym, dla czego ta różnica.

Jasnowidz: Bo iemu trzeba żelaza uymować, a Krasińskiemu dodawać. *Spała godzinę.*

20 Maia z rana.

Mngnetyzowaua i uspiona przez Lachnickiego, w przytomności Chryzantego Hrabi Krasińskiego, Podpuł: Sowińskiego, Kapitana Nofoka i moiey. — Zasnęła 25 minut na 12.

Jasnowidz: Sokratesie poday mi rękę. No, odmienić nie zapomniey materacyka starego na świeży, i to prętko, niech niewietrzeie i szanuy się bo teraz w tobie zmiana następuie.

Ja sam: Ja wczoray piłem wodę z arakiem i chociaż niewięcey iak dwie łyżki było przecie głowę mi zawrócił. . .

Jasnowidz: Dobrze, cykuta to lubi. — Zleś zrobił żeś na tak brzydkie powietrze przyszedł, lepiey siedź w domu na taki czas, Merkury z deszczem spada. No pamiętay że rewolucya nadchodzi i za trzy dni bardzo znacznie da się czuć wzrastaiąc co dzień, nielękay się, miey zaufanie, oyciec (a) cię nieopuści, przypomniey sobie com ci w imie oyca powiedziała że zdrów będziesz. Odczytay sobie wszystko com ci powiedziała, uważay gdy zażyiesz 24 pigułek i staray się pilnować to moment stanowczy. — Wszak dnia 23go bierzesz 24 pigułek.

Ja sam. Nie 24go.

Jasnowidz. Porachuy lepiey — zacząłeś 30 Kwietnia.

Ja sam Tak. —

Jasnowidz. A zatem nie potrzebnie mnie doświadczasz.

Ja sam. Pić wczasie pragnienia czy mogę i wodę z cukrem?

Jasnowidz. Za pare dni, bo w czasie gorączki co cię czeka nic pić nie będziesz mogł. Będzie to pokuta za grzechy.

Ja sam. Mnie ieszcze nayczęściey odzywa się ból w kostce przy kolanie.

Jasnowidz. To minie, —dawniey naywiększy był ból w boku prawym i lewym biodrze nie prawdasz?

Ja sam. Prawda.

Jasnowidz. I iuż minął.

Ja sam. Prawda.

Jasnowidz. A więc miarkuy się tylko w żywości, w passyi, aby ruchu wewnątrz nie robić. *Spała godzinę.*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(a) Tak zwała Boga.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.